

Adam Matyszewski

Rok liturgiczny w świetle „Itinerarium Egeriae” (cz. 1)

Liturgia Świętego Miasta w cztery wieki po wstąpieniu Pana do nieba...

Czy rosną jeszcze drzewa oliwkowe, w których otoczeniu Jezus cierpiał i umierał dla świata? Czy wszystkie kamienie, których „bezgrzeszni” Żydzi nie dorzucili w tamtą kobietę, ktoś już wybierał? Czy nie zapomnieli w Jerozolimie, gdzie Jezus kończył kaźń krzyżowej, czy znają miejsce pochówku Mistrza? Czy uczniowie upamiętniają w jakiś sposób ziemski pobyt Syna Bożego na Świętej Ziemi, czy znaczą te miejsca choćby wieczną lampką?

Na szczęście tak. Dzięki unikatowemu dokumentowi Pani Egerii uda się nam odtworzyć wiele liturgicznych obchodów spisanych przez tę nieprzeciętną kobietę, która odważywszy się na jak na tamte czasy bardzo niebezpieczną i wymagającą podróż, postanowiła dokładanie spisać wszystko to, co było jej udziałem podczas trzyletniej wyprawy (381-384) śladami patriarchów, proroków, apostołów i w końcu samego Mistrza.

Idąc za kalendarzem liturgicznym tamtych i naszych czasów, pragniemy przyjrzeć się kolejno świętowaniu niedzieli, Epifanii (znanej nam jako Uroczystość Objawienia Pańskiego); prześledzimy nad wyraz szczegółowo utrwalony przez Pątniczkę czas Wielkiego Postu wraz z następującym po nim okresem Wielkiej Nocy. Na zakończenie przedstawimy opis święta Dedykacji, zwanego także Eucenią. Przy opisywaniu poszczególnych obchodów liturgicznych, które miały miejsce w Jerozolimie w IV w., posłużymy się następującym schematem. Na początku oprzemy się na tekście źródłowym osobliwego *Pamiętnika*,¹ prezentując czystą relację Egerii. Oddamy też głos badaczom interesującego nas tematu, pozwalając im na prezentację swoich spostrzeżeń oraz wyciągnięcie jak zwykle ciekawych wniosków. Zanim jednak przejdziemy do sedna, naświetlmy pokrótce kontekst historyczno-liturgiczny tamtych czasów.

„Do III wieku w liturgii Kościoła – zauważa T. Sinka – panowała zasadnicza jedność. W poszczególnych Kościołach lokalnych liturgią kierował biskup. W IV wieku w związku z rozwojem organizacji kościelnej, kierownictwo w dziedzinie liturgii, z pojedynczych gmin, przeszło na wyższe jednostki administracyjne: na metropolie i patriarchaty.

Niektóre patriarchaty promieniowały wtedy życiem chrześcijańskim, rozwojem nauki teologicznej i dobrze zorganizowaną liturgią. Pod ich wpływem pozostawały poszczególne metropolie. Do tych szczególnych centrów należały: Aleksandria, An-

¹ Obok Apologii św. Justyna († 165) relacja pątniczki Egerii z liturgii sprawowanej w centrum pielgrzymek Jerozolimie zasługuje na szczególne uznanie. a jej znaczenia dla rozwoju liturgii w Kościele starożytnym nie da się chyba należycie ocenić: por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 149.

tiochia, Jerozolima, Rzym. Zarówno liturgie macierzyste, jak i liturgie o mniejszym zasięgu odzwierciedlały miejscowe warunki i zwyczaje [...]”².

Liturgia wschodnia – bizantyjska, którą przekazuje nam Egeria, jest całkowicie odmienna od liturgii zachodniej. Górują w niej obrzędy i gesty, bogactwo symboli. Liturgia wschodnia przekonuje jej uczestników, iż Bóg niepojęty i nieskończenie święty wychodzi do człowieka. Tajemnica Boga ogarnia człowieka, który jest wezwany do życia w Jego bliskości. Znalazło to wyraz w urządzeniu wewnątrz kościołów. Wszystko przenosi nas tutaj w inny, duchowy świat, wytwarza oczekiwanie na przeżycie tajemnicy Boga i spotkania z Nim w świętych obrzędach³.

A zatem przyjrzyjmy się obrzędom sprawowanym pod koniec IV w. tak wiernie oddanym nam przez tę niezwykłą kobietę.

§ I. Niedziela

Zarówno liturgia codzienna, jak i niedzielna trwały bardzo długo. Z niewielkimi przerwami na posiłek i odpoczynek zabierała ona wiernym wiele godzin każdego dnia. Jeszcze przed świtem dnia powszedniego, czyli w „wigilię nowego poranka” najgorliwsi wyznawcy Chrystusa (mnisi i dziewice) pojawiają się na odmawianiu Liturgii Godzin. Często towarzyszą im liczni wierni. Wszystko to ma miejsce w nowo pobudowanej świątyni Zmartwychwstania Pańskiego.

„Gdy zaczyna świtać [...] nadchodzi biskup z duchownymi i zaraz udaje się do groty Grobu Pańskiego, gdzie spoza krat odmawia się najpierw modlitwę za wszystkich. Wspomina też imiona tych, których chce i błogosławi katechumenów. Potem odmawia modlitwę i błogosławi wiernych. Gdy biskup wyjdzie spoza krat, wszyscy przystępują do jego ręki, a on wychodząc błogosławi każdego oddzielnie. I tak rozestanie ma miejsce o świcie”⁴.

Za kilka godzin, w samo południe wierni ponownie spotkają się w *Anastasis*⁵, gdzie wszystko odbywa się podobnie jak rankiem. Nieszpory rozpoczną się o czwartej po południu. Zakończy je uroczyste błogosławieństwo katechumenów i wiernych⁶.

² T. Sinka, *Liturgika*, Kraków 1994, s. 53-54. Obrządek jerozolimski należący do rodziny antiocheńskiej wywarł duży wpływ na inne obrządki. Wyróżniało go ściśle związanie z miejscami wydarzeń zbawczych. Dowiadujemy się o nim z *Itinerarium Egeriae* i też Cyryla Jerozolimskiego: por. tamże, s. 55. Odmiennego zdania zdaje się być A. J. Znak. Owszem, docenia on zasługi dla liturgii wschodniej dwóch wielkich ośrodków patriarchalnych IV w.: Antiochii i Aleksandrii, wokół których się ona ukształtowała. Uznaje jednak, iż Jerozolima, choć miejsce pielgrzymek i miasto otoczone czcią, odgrywała niewielką rolę. Nawet ukształtowane tam i rozpowszechnione przede wszystkim obchody świąt paschalnych nie miały dużego wpływu na liturgię Kościoła; por. A. J. Znak, *Historia świąt Paschalnych*, w: tenże, *Święta Paschalne*, Oleśnica 1993, s. 49.

³ Por. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, red. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 40-41.

⁴ Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, 24.2, w: tenże, *Do Ziemi Świętej*, Kraków 1996, [odtąd: EP].

⁵ Anastasis - Rotunda wzniesiona na miejscu Grobu Chrystusa przez Konstantyna Wielkiego i jego matkę, św. Helenę w latach 326-336; por. tamże, s.187; por. EP, 24.1.

⁶ Por. tamże, 24. 3-6.

„Potem biskup i cały lud z hymnami udają się z *Anastasis* do Krzyża⁷. Skoro tam przybędą, biskup najpierw odmawia modlitwę i błogosławi katechumenów, potem (znów) odmawia modlitwę i błogosławi wiernych. Następnie biskup wraz z całym tłumem udaje się pod Krzyż i odbywa tam to, co i przed Krzyżem. Podobnie jak w *Anastasis*, tak przed Krzyżem i za Krzyżem wierni przystępują do ręki biskupa [...]. Wszystko kończy się z nastaniem ciemności. Takie więc nabożeństwa odbywają się codziennie przez sześć dni (tygodnia) u Krzyża i w *Anastasis*”⁸.

Pamiętka zmartwychwstania Jezusa – niedziela – zajmuje w opisie naszej bohaterki niemało miejsca. Z ubolewaniem stwierdzamy jednak, iż obrazowy przekaz świętowania tego tak istotnego dla chrześcijan dnia w pewnym miejscu urywa się i podobnie jak strony tytułowej brakuje kilku stron także w tym miejscu *Pamiętnika*. Mimo to spróbujemy odtworzyć zachowany do naszych czasów obraz przeżywania niedzieli przez braci w wierze sprzed wieków.

Oto jak wspomina pierwsze chwile owego dnia Egeria: „Siódmego dnia, to jest w dzień Pański, przed pianiem kogutów zbiera się cały tłum, wszyscy, którzy mogą – jak na Wielkanoc – w bazylice, która jest koło *Anastasis*, na zewnątrz, gdzie wiszą już specjalnie zapalone lampy. Ponieważ obawiają się, iż nie zdążą tam przybyć na pierwsze pianie kogutów, przychodzą wcześniej i siadają. Odmawiane tam są hymny i antyfony, a po poszczególnych hymnach i antyfonach – modlitwy. Z uwagi na tłum, który zawsze się zbiera na czuwanie, są tu obecni kapłani i diakoni. Jest zaś w zwycaju, że przed pianiem kogutów nie otwiera się miejsc świętych”⁹.

Chrześcijaństwo IV w. wydaje się być zachwycone swoją wiarą i możliwością sprawowania kultu w miejscach, w których ciągle żywa była obecność Zbawiciela. Zdumieniem napawa ich oddanie praktykom religijnym, wielogodzinnym czuwaniom, które przecież zaczynały się jeszcze w nocy. Zanim pierwszy kogut zapiał, ówczesni zapaleńcy (całe tłumy!) przez długi czas trwali już na modlitwie.

„Gdy tylko odezwie się pierwszy kur, zaraz nadchodzi biskup i udaje się do groty w *Anastasis*. Wszystkie bramy zostają otwarte i cała rzesza wchodzi do wnętrza, gdzie świecą już niezliczone lampy. Kiedy lud wejdzie, jeden z kapłanów odmawia psalm, a wszyscy odpowiadają, po czym następuje modlitwa. Potem jeden z diakonów odmawia psalm, po nim ma miejsce modlitwa i jeden z duchownych odmawia trzeci psalm, po raz trzeci odbywa się modlitwa i polecenie wszystkich (*commemoratio omnium*).

Po odmówieniu owych trzech psalmów i po trzykrotnej modlitwie wnoszone są do groty *Anastasis* kadzielnice, by cała bazylika *Anastasis* napełniła się wonią (kadzidła)¹⁰.

⁷ Bazylika Krzyża Świętego wzniesiona przez św. Helenę i Konstantyna Wielkiego, w miejscu, w którym został znaleziony Krzyż - w bezpośredniej bliskości *Anastasis*; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...*, s. 189.

⁸ EP. 24.7.

⁹ Tamże, 24.8.

¹⁰ „W świątyniach – jak twierdzi M. Kunzler (*Liturgia...*, s. 236) – zaczęto się posługiwać kadzidłem najpierw ze względów higienicznych, Egeria mówi o kadzeniu wielkiej rzeszy ludzi, aby można było lepiej oddychać. [...] Jest to także wyraz uszanowania zgromadzonych na ucztę niebieską chrześcijan jako gości Pana, naśladujący w pewnej mierze okadzenie na starożytnym Wschodzie wchodzących gości, gdzie należało ono do rytuału powitania w wytwornych domach”.

Potem biskup wchodzi za kratę¹¹, bierze Ewangeliarz, podchodzi do wejścia i sam czyta o Zmartwychwstaniu Pańskim. Gdy zaczyna czytać wybucha wśród ludzi taki jęk, taki płacz, że najtwardszego skłoniłoby do łez, iż Pan tyle za nas wycierpiał.

Przeczytawszy Ewangelię biskup wychodzi i wśród hymnów prowadzą go do krzyża, a cały lud idzie za nim, tam również odmawia się psalm i ma miejsce modlitwa. Potem biskup błogosławi wiernych i następuje rozesłanie. A gdy biskup odchodzi, wszyscy przystępują do jego ręki¹².

Trudno dziś uwierzyć, że wiara naszych braci w Panu była aż tak manifestacyjna i żywa. Nie sposób wyobrazić sobie, że można było tak przeżywać swoją wiarę – spontanicznie i pięknie zarazem. To jednak dopiero początek dnia Pańskiego, bo przecież jeszcze nawet nie świtało.

„Kiedy tylko biskup odejdzie do swego domu, w tym samym czasie wszyscy mniisi (*monazontes*) wracają do *Anastasis* i do świtu odmawiają psalmy i antyfony, po każdym zaś psalmie i po każdej antyfonie jest modlitwa. Kapłani i diakoni czuwają bowiem kolejno w *Anastasis* wraz z ludem; ze świeckich zaś – mężczyzn i kobiet – ci, którzy chcą zostać tu do rana. Ci, którzy nie chcą zostać, wracają do domu i udają się na spoczynek¹³.”

„O świcie zaś – kontynuuje Egeria – ponieważ jest to dzień Pański, udają się do większego kościoła, który wznosił Konstantyn, a jest ów Kościół na Gulgocie, za Krzyżem¹⁴ i wszystko odbywa się tam według zwyczaju, jak wszędzie w dniu Pańskim. Jest tu zaś zwyczaj, że każdy z kapłanów, którzy są tam obecni, jeśli chce, wygłasza kazanie, potem zaś kazanie ma biskup. Kazania te odbywają się w dniu Pańskim dlatego, by lud zawsze był pouczany o Pismach i o miłości Bożej. Owe kazania trwają zaś tak długo, iż opóźniają rozesłanie z kościoła: owo rozesłanie nie ma miejsca wcześniej niż przed godziną czwartą, a może nawet piątą¹⁵.”

Wielogodzinna liturgia niedzielna dla mieszkańców Jerozolimy nie jest czymś nowym. Przyzwyczajeni są do – zdawałoby się dla nas – nieco przydługich nabożeństw. Nieustannie urzeka nas fakt ich wytrwałości i oddania dla spraw niebieskich.

¹¹ W *Itinerarium Egeriae* często natrafiamy na sformułowania w tym stylu. Jak utrzymuje M. Starowieyski (Eucharystia..., s. 40-41) „już przy końcu IV wieku zaczęto ustawiać zasłony oddzielające ołtarz od reszty świątyni. Tak powstał ikonostas – mniej lub więcej płaska ściana z umieszczonymi na niej rzędami ikon zakrywająca ołtarz przed oczami wiernych. Pośrodku ikonostasu znajduje się ‘Królewska brama’ służąca do uroczystych procesji i wejść podczas liturgii”.

¹² EP, 24.9-10.

¹³ Tamże, 24.11-12; por. *Mysterium Christi*, red. W. Świerzawski, t. 3, Kraków 1992, s. 172-173.

¹⁴ W oryginale *Ecclesia maiore* - kościół zwany inaczej *Martyrium*, wzniesiony przez św. Helenę i Konstantyna Wielkiego na Gulgocie, w miejscu, w którym Chrystus został ukrzyżowany; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...* s.192.

¹⁵ EP, 25.1. „Niedziela – stwierdza M. Starowieyski – wyróżniała się od innych dni Mszą świętą. Wierni gromadzili się o świcie. W czasie Mszy świętej wszyscy kapłani biorący w niej udział (a było ich nieraz kilkunastu) mogli przemawiać. Znając gadatliwość ludzi Wschodu nie mamy wątpliwości, że wszyscy korzystali obficie z tego przywileju. toteż Egeria dodaje z wyraźnym westchnieniem, że ‘z powodu tych kazań Msza się bardzo opóźnia’. Po pierwszej części Mszy świętej katechumeni byli odsyłani do domu, a Msza wiernych odprawiała się w *Anastasis*”; M. Starowieyski, *W Jerozolimie w końcu IV w.*, „Tygodnik Powszechny” (1975) nr 12, s. 5.

Biorąc pod uwagę tamtejszy klimat, temperaturę powietrza w ciągu dnia, nie można przejść obojętnie wobec trudu i poświęcenia, jaki co dzień zadawali sobie ówcześni chrześcijanie, aby przeżywać misteria ku czci swego Odkupiciela.

„Gdy więc odbędzie się rozesłanie z kościoła – wspomina Egeria – wedle zwyczaju, który wszędzie panuje, mnisi (*monazontes*) prowadzą biskupa z hymnami z kościoła aż do *Anastasis*. Kiedy biskup nadchodzi wśród hymnów, otwiera się wszystkie bramy bazyliki *Anastasis* i wychodzi cały lud – jednak tylko wierni, a nie katechumeni.

Skoro lud tam wejdzie, wracza biskup i zaraz udaje się za kratę, do grotty *Martyrium*. Najpierw składa się Bogu dziękczynienie¹⁶, potem jest modlitwa za wszystkich¹⁷, następnie diakon głośno wzywa, by wszyscy stojąc na swoich miejscach pochyliłi głowy. Wtedy biskup stojący wewnątrz przy kratkach błogosławi ich i odchodzi.

Wszyscy przystępują do ręki biskupa i tak rozesłanie przeciąga się prawie do piątej lub szóstej godziny. (...)

Przez cały rok dzień Pański świętuje się w większym kościele, to jest tym, który Konstantyn wznosił na Golgocie, za Krzyżem. Tylko w jeden dzień Pański, to jest w Pięćdziesiątnicę (po Wielkanocy) – na Syjonie” [...] ¹⁸.

W tym miejscu relacja Egerii na temat niedzieli urywa się. W odnalezionym rękopisie brakuje jednej karty. Kolejną opisaną uroczystością jest Epifania.

§ 2. Epifania

Wraz ze świętem Objawienia Pańskiego Pątniczka rozpoczyna opis roku kościelnego w Jerozolimie, jak i idącej za nim liturgii. Niestety w jej sprawozdaniu brakuje jednej kartki, co utrudni nam ostateczne rozstrzygnięcie niektórych kwestii.

„Błogosławiony ten, który przychodzi w imię Pańskie!” – wprowadza nas w tajemnicę świętowania Egerii¹⁹. I rzeczywiście przybywają – cała chrześcijańska Jerozolima jeszcze przed świtem jest gotowa, aby świętować objawienie się Boga ludziom.

¹⁶ „Msza św. zachowuje wspólny wszystkim liturgiom podział na liturgię słowa i liturgię Eucharystii. Pierwotnie liturgia słowa rozpoczynała się od czytania Pisma św.. ale już w V wieku dokonuje się uroczyste wejście biskupa otoczonego klerem do świątyni. W tej procesji niesiono światło i księgę Ewangelii [...]”; *Eucharystia...*, s. 41; por. także EP, 25.2.

¹⁷ A. J. Znak, (*Historia...*, s. 52) uważa, iż wraz z IV w. definitywnie zakończył się w liturgii okres improwizacji. Stąd możemy wnosić, że jerozolimczycy słuchali już modlitw niejako kanonicznych. Potrzeba opracowywania pierwszych formularzy zrodziła się w wyniku przejścia liturgii z małych „*domus Ecclesiae*” do wielkich świątyń, gdzie uczestniczyły w niej rzesze wiernych, a miejsce pozwalało na rozwinięcie obrzędów i zwiększenie ilości funkcji, a także z potrzeby dbałości o „czystość” celebracji.

¹⁸ EP, 25.2-6. Bazylika na wzgórzu Syjon zbudowana została około roku 340 w południowo - zachodniej części wzgórza; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...*, s.193.

¹⁹ Por. Mt 21,9. Powracano z obchodów (świętowania) wigilii w Betlejem do Jerozolimy; por. A. Bludau, *Die Pilgerreise der Áetheria*, Paderborn 1927, s. 68. „Pierwsza wzmianka o święcie Epifanii pochodzi z około 212 roku. Wspomina ją św. Klemens Aleksandryjski (†215) w *Stromata* (1,21). W ciągu IV w. Epifania rozpowszechniła się na Wschodzie, a nawet na Zachodzie. Około 360 r. znana była już w Galii i Hiszpanii, czyli wcześniej niż Boże Narodzenie”; T. Sinka, *Liturgika...*, s. 121.

Po powrocie z Betlejem w kościele *Anastasis* (który jest nadzwyczaj rozświetlony) odbywa się wczesnym rankiem tzw. nabożeństwo końcowe do rozpoczętego w Betlejem nocnego świętowania. O godzinie ósmej rano we wspaniale ozdobionym kościele nazwanym „Na Golgocie” ma miejsce właściwa uroczystość. Wszystko odbywa się tu jak podczas niedzielnych mszy katechumenów, ale z innymi czytaniem i pieśniami, które odpowiadają przedmiotowi uroczystości²⁰.

„Z uwagi na mnichów, którzy idą pieszo, trzeba posuwać się wolniej i przybywa się do Jerozolimy o tej godzinie, kiedy człowiek może już rozpoznać człowieka, to jest o świcie, ale za nim całkiem się rozwidni. Gdy tam przybędą, biskup, a z nim wszyscy, udaje się zaraz do *Anastasis*, gdzie płonie już mnóstwo świateł. Odmówiony zostaje jeden psalm i na zmianę odmawia się modlitwę, a biskup błogosławi najpierw katechumenów, potem wiernych. Następnie biskup odchodzi i każdy udaje się do swego domostwa, aby wypocząć. Mnisi (*monazontes*) natomiast zostają tam do rana i odmawiają hymny²¹.

Oczywiście wypoczynek nie oznacza jeszcze końca świętowania w tym dniu, albowiem już za parę godzin wierni zgromadzą się ponownie na wspólnej modlitwie w pięknych świątyniach. Podobnie będzie przez kolejne osiem dni, podczas których w różnych miejscach z radością i entuzjazmem będą kontynuowane obchody Epifanii.

„Skoro lud wypocznie, wszyscy gromadzą się z początkiem godziny drugiej w większym kościele, który jest na Golgocie. Zbyteczne jest opisywanie przepychu tego kościoła, jak też *Anastasis*, (sanktuarium) Krzyża czy Betlejem. Nie zobaczysz tu nic innego poza złotem i drogimi kamieniami oraz jedwabiem [...].

Pierwszego dnia msza odprawiana jest w większym kościele, który jest na Golgocie, a wygłaszane kazania, czytania i odmawiane wtedy psalmy – wszystko to odpowiednie jest do tego dnia. Potem, po nabożeństwie w kościele wszyscy – według zwyczaju – udają się do *Anastasis* z hymnami i około godziny szóstej następuje rozesłanie.

Tego dnia także nieszpory (*lucernare*) odprawiane są jak zazwyczaj. Następnego dnia to samo odbywa się na Golgocie, podobnie też na trzeci dzień. Wszystkie te trzy dni świętowane są przeto z wielką radością, do godziny szóstej w kościele, który wznosił Konstantyn (tj. *Martyrium*). Czwartego dnia podobne uroczystości odbywają się w *Eleona*, to jest w bardzo pięknym kościele na Górze Oliwnej również wspaniale ozdobionym. Piątego dnia w *Lazarium*²², odległym od Jerozolimy o jakieś 1500 kroków, szóstego dnia na Syjonie, siódmego w *Anastasis*, ósmego dnia przy Krzyżu. Tak więc te radosne i wspaniałe uroczystości odbywają się przez osiem dni we wszystkich miejscach świętych, które wymieniłam²³.

²⁰ Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 69. Jak uważają Baumstark i Goussen pierwsza msza odbywała się nocą w Betlejem, a druga wczesnym rankiem w *Anastasis*, trzecia natomiast w miejscu chrztu Jezusa, co jednak z Pisma naszej pątniczki nie wynika; por. tamże.

²¹ EP. 25.6-7.

²² Kościół w Betanii u grobu Łazarza; por. P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi...*, s.195.

²³ EP, 25.8-11. Święto miało oktawę. Z wielką radością było ono obchodzone we wszystkich sanktuariach w poszczególne dni, tak w Jerozolimie, jak i w Betlejem. Wskazuje na to wyrażenie: *haec omnis laetitia... usque ad sextam*; por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 70; por. także: EP, 25.11.

Warto w tym miejscu wspomnieć o święcie Ofiarowania Pańskiego obchodzonego w Jerozolimie w czterdzieści dni po Epifanii. Nabożeństwo było odprawiane w kościele Zmartwychwstania i wprowadzone przez wychodzącą z bazyliki w Jerozolimie procesję [...]. Sprawozdanie o Przedstawieniu Jezusa w świątyni (Łk 2,21-40) obrazowało ewangeliczne czytanie, na podstawie którego głosił kazanie każdy członek kolegium prezbiterów i w końcu biskup. Święta Eucharystia kończyła uroczystość²⁴. Oto jak opisuje ten czas nasza Pątniczka:

„Bardzo uroczyste obchodzi się tutaj czterdziesty dzień po Epifanii. Tego dnia jest procesja²⁵ do *Anastasis*, w której uczestniczą wszyscy, a wszystko odbywa się w swoim porządku, z wielką radością, jak na Wielkanoc. Wszyscy zatem kapłani i biskupi wygłaszają kazania, zawsze o tym ustępie z Ewangelii, (gdzie mowa jest o tym), jak Józef i Maryja czterdziestego dnia zanieśli Pana do świątyni, jak ujrzał go Symeon i Anna Prorokini, córka Fanuela, i o słowach, które wyrzekli widząc Pana i o Jego ofiarowaniu (*oblatio*), którego dokonali rodzice²⁶. Następnie, gdy wszystko odbędzie się według zwykłego porządku, sprawuje się Tajemnicę (*Sacramenta*) i tak następuje rozesłanie²⁷.

W ten sposób obchodziło się w Jerozolimie uroczystości związane z Objawieniem i Ofiarowaniem Pańskim. Po przekazie zachowanym przez Egerię przejdźmy do zagadnień uwzględniających historyczne i liturgiczne tło opisanych zagadnień.

„Wschód chrześcijański – twierdzi T. Sinka – miał swoje święto narodzenia Chrystusa, obchodzone wcześniej od zachodniego Bożego Narodzenia. Pierwotnie nazywano je tam Teofanią, potem Epifanią. Pochodzenie święta Epifanii jest podobne do Bożego Narodzenia w Rzymie. Mianowicie w Egipcie i Arabii przesilenie zimowe ze wszystkimi prastarymi praktykami mitologicznymi (Eon, Ajon) obchodzono 6 stycznia. Był to przede wszystkim dzień kultu boga słońca. W tym dniu chrześcijanie zaczęli tam obchodzić narodziny Jezusa Chrystusa. Było to święto zstąpienia Pana i Zbawcy w ziemskie królestwo (1 Tm 1,12; Tt 2,11; 3,4). Z narodzeniem Pana chrześcijanie obchodzili te wydarzenia z życia Chrystusa, w których objawił On swoje Bóstwo (stąd Teofania), a więc chrzest w Jordanie, pokłon mędrców i cud w Kanie Galilejskiej. Z powodu podobieństw obu obchodów Narodze-

²⁴ Por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 90.

²⁵ Procesje rozwinęły się szczególnie po reskrypcie Konstantyna. Odróżnić można kilka ich typów. Procesje jako wspomnienie misteriów Chrystusa miały miejsce szczególnie w Jerozolimie (ożywianie Ewangelii na miejscu): a. przeniesienie Jezusa do świątyni, b. procesja z palmami, c. procesja z epitafiem w Wielki Piątek przypominającym złożenie Chrystusa do grobu, d. procesja ze świecami w Wigilię Paschalną. Opisy tych procesji podaje Egeria w Dzienniku Podróży, wspomina o nich także Cyryl Jerozolimski. Drugi typ procesji w Jerozolimie to związane z miejscem chrztu (w oktawie Paschy). Nie są one tylko właściwością Kościoła w Jerozolimie; por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3: *Sakramenty. Sakramentalia. Błogostawieństwa*, Poznań 1992, s. 254.

²⁶ Por. Łk 2, 22-28.

²⁷ EP, 25.12.

nia Pańskiego, św. Augustyn nazwał Epifanię bliźniaczą uroczystością Bożego Narodzenia²⁸.

„W Jerozolimie – jak podaje J. W. Boguniowski – obchodzono Epifanię wyłącznie jako Pamiątkę chrztu Jezusa, o czym wspomina Eteria w *Pamiętniku*, 25. Uroczystość ta kończyła się nabożeństwem stacyjnym w dużej bazylice konstantyńskiej, podobnie jak na Wielkanoc²⁹.

B. Nadolski zaznacza, iż święto Ofiarowania Pana Jezusa obchodzono 2 lutego, a od IV wieku na Wschodzie było ono świętem Pańskim, które istniało od nazwą „Spotkania” (Symeona z Anną). Obchodom towarzyszyła procesja³⁰.

„Wspólnota chrześcijańska Jerozolimy – pisze J. W. Boguniowski – wspominała te historyczne chwile [ofiarowania Jezusa w świątyni] w corocznym obchodzie czterdziestego dnia po święcie Objawienia Pańskiego. Pierwszym wspomnieniem tego obchodu w Jerozolimie jest *Pamiętnik* Sylwii Eterii³¹, który tak opisuje: «Bardzo uroczyste obchodzi się tutaj czterdziesty dzień po Epifanii [...]. Wszystko odbywa się jak zwykle z największą radością, jak na Wielkanoc.[...] Eteria w opisie święta Ofiarowania Pańskiego w Jerozolimie mówi po raz pierwszy o procesji:

„Tego dnia jest procesja do *Anastasis*, w której uczestniczą wszyscy [...]. Następnie, gdy wszystko odbędzie się według zwykłego porządku, sprawuje się Tajemnicę (*Sacramenta*) i tak następuje rozestanie”³².

(c.d.n.)

²⁸ T. Sinka, *Liturgika...*, s. 121-122. Zdaniem A. Bludau'a dzień Epifanii obchodzono w Jerozolimie jako dzień urodzin Pana. Ponieważ owo święto, podczas którego zostaje odczytana Ewangelia opisująca Jezusa w Świątyni oraz spotkanie z Symeonem i Anną, a więc nasze obecne Święto Matki Bożej Gromnicznej, było obchodzone 40 dni po Epifanii, tym samym Epifanię uznano jako święto narodzin. Potwierdza to także uroczysta procesja do Betlejem oraz uroczyste obchody w kościele Narodzenia Pańskiego, z czego wynika także, że nie świętowano Chrztu Jezusa, lecz Jego narodziny. Egeria podając największe święta roku, wymienia Wielkanoc oraz Epifanię (*Peregrinatio*, 26.1): święta Bożego Narodzenia 25 grudnia nie zna. Jak twierdzi Usener przedmiotem święta był zasadniczo chrzest Jezusa – o tym jednak Pątniczka nie wspomina. Podczas tygodnia świątecznego nie odbywał się w końcu kościelny obrządek chrztu [...]. Chrzest, którego udzielanie pielęgnowano w Salem, w ogrodzie św. Jana Chrzyciela przy ogromnym natłoku, przypadał w okresie Świąt Wielkanocnych. [...] Choć z drugiej strony - dla Efrema († 373) Epifania zamyka w sobie święto Narodzin Chrystusa i święto Chrztu, które przypadają razem na dzień 6 stycznia. Poza tym większość hymnów epifanicznych [...] można określić jako hymny na chrzest. Również napisane w Edessie ok. r. 350 syryjskie Martyrologium nic nie wspomina o święcie Narodzin Chrystusa w grudniu, natomiast wzmiankuje na temat Epifanii jako jedynej uroczystości pojawienia się Chrystusa na ziemi; por. A. Bludau, *Die Pilgerreise...*, s. 70-73.

²⁹ J. W. Boguniowski, *Misterium paschalne w roku liturgicznym*, Kraków 1997, s. 92. Według Boguniowskiego to właśnie Egeria po raz pierwszy wspomina o obchodach Ofiarowania Pańskiego.

³⁰ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 139.

³¹ Zagadnienia związane z różnymi tytułami dzieła Egerii oraz poszukiwaniami i ustaleniami właściwego jej imienia wykraczają poza ramy tego artykułu. Z szacunku dla wierności słowa cytowanych badaczy pozostaje my przy podawanej przez nich nomenklaturze.

³² J. W. Boguniowski, *Misterium...*, s. 136-137; por. EP, 26.1.